

Sygn. akt I USK 191/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania A. W.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 30 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt XI Ua [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2020 r., oddalił apelację Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 grudnia 2019 r., mocą którego zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 8 grudnia 2017 r. i przyznano A. W. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik pozwanego. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania podniósł, że hodowla koni nie stanowi działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 266, dalej jako u.s.r.), a zatem wypadek odwołującej się podczas treningu zwierzęcia do celów sportowych nie miał miejsca w czasie wykonywania czynności

związanych z produkcją roślinną czy zwierzęcą w zakresie produkcji materiału hodowlanego czy reprodukcyjnego (trening konia sportowego nie obejmuje żadnych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej). Nadto zwrócił uwagę na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, jakie powstało na tle art. 11 ust. 1 u.s.r., bowiem aktualnie obowiązujące przepisy oraz wypracowane orzecznictwo nie pozwala na jednoznaczne ustalenie: czy wypadek przy treningu konia sportowego, który nie stanowi części inwentarza gospodarstwa rolnego i nie jest utrzymywany po to, aby dostarczać określonych produktów, może być uznany za wypadek przy pracy rolniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania, bowiem skarżący nie zdołał wykazać jakiegokolwiek okoliczności wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.

W sprawie nie wyodrębniono cech istotnego zagadnienia prawnego. Nie każdy problem prawny składa się na takie pojęcie, zwłaszcza gdy orzekające w sprawie sądy dokonały z powodzeniem całościowej wykładni przepisów prawa za pomocą zwykłych metod interpretacyjnych. Praktyka sądowa dotyka wielu stanów faktycznych i wynikających stąd przedmiotów prowadzonej działalności. Nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie ma wypowiadać się Sąd Najwyższy, skoro obecnie wypracowany dorobek judykatury nie generuje kolejnych wątpliwości prawnych w obrębie pojęcia prowadzenia działalności rolniczej i zakresu ochrony z tym związanej. Ma rację skarżący, że ostatnio ten wątek był przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 436/17 (OSNP 2019 nr 10, poz. 126). Zaprezentowane tam poglądy w żaden sposób nie kolidują z metodyką rozpoznania przedmiotowej sprawy, o ile nie postrzega się wybiórczo ustalonych w sprawie zdarzeń. Sądy ustaliły, że hodowla i trening koni były podstawą objęcia odwołującej się ubezpieczeniem społecznym rolników. Z tego względu rozważania czy tego rodzaju działalność spełnia cechy wymienione w art. 6 pkt 3 u.s.r. traci na znaczeniu.

Niemniej nie oznacza to, że każde zdarzenie w obrębie tej działalności otwiera drogę do uzyskania jednorazowego uszczerbku, bowiem ochroną objęty jest tylko taki wypadek, który zdarzył się przy pracy rolniczej. Jeśli pozwany przeczy tej koniunkcji winien wykazać brak związku z pracą rolniczą. Podniesione w tej kwestii argumenty, o ile mają przemawiać za oczywistością skargi kasacyjnej, o tyle nie realizują tej podstawy z racji braku możliwości przypisania wykładni prawa jednoznacznego naruszenia obowiązujących reguł i zasad. Zakres pojęcia działalności rolniczej nie może być pojmowany – jak chce tego skarżący – w sposób zawężający do produkcji roślinnej i zwierzęcej, rozumianej wyłącznie jako element zaspokajania potrzeb żywieniowych. Na przedmiot działalności należy spojrzeć funkcjonalnie, co wyjaśnił Sąd drugiej instancji, zwracając uwagę, jakie czynności mieszczą się obrębie terminu hodowla koni w odniesieniu do konkretnego gospodarstwa. Chodzi więc o wszelkie czynności (karmienie i pielęgnacja), ale również zapewnienie zwierzętom wykształcenia cech użytkowych, do których należy trening i ujeżdżanie, czyli ćwiczenia pozwalające wykształcić cechy, dla których dana hodowla jest prowadzona. Tym samym trening koni nie był czynnością atypową przy tego rodzaju profilu działalności, która mogłaby wywoływać wątpliwości co do związku z zasadniczym celem prowadzenia gospodarstwa rolnego. Z tego punktu widzenia można (i należy) zrównać znaczenie tych zwierząt z częścią potocznie określanego inwentarza w gospodarstwie, bez którego jego prowadzenie nie miałoby cech stałej działalności rolniczej. Zatem nie występuje tożsamość z poglądem, jaki wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2012 r., III UK 9/12 (OSNP 2013 nr 19-20, poz. 235), czy też nie ma analogii do sytuacji związanych z wypadkiem przy czynnościach związanych wyłącznie z prowadzeniem gospodarstwa domowego przez rolnika.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.